*23 października 2022 r. XX lecie Akcji Katolickiej w Zebrzydowicach*

*Syr 35, 12-14. 16-18; 2 Tm 4, 6-9. 16-18; Łk 18, 9-14*

**Już na samym początku pragnę zwrócić się z podziękowaniem do Księdza Proboszcza, który wraz z panią Prezes Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej zaprosił mnie do Waszej wspólnoty parafialnej. Nie ukrywam, że jestem pod dużym wrażeniem Wasze parafii, gdyż jest ona wspólnotą żyjącą wiarą w Boga i miłością do bliźnich. Słynie z wielorakiej aktywności nie tylko religijnej, ale także społecznej.**

**Akcja Katolicka w Zebrzydowicach świętuje jubileusz dwudziestolecia swojego istnienia i działania. Trzeba by mieć perspektywę Pana Boga, żeby widzieć jej wielorakie owoce zrodzone w przeciągu tego czasu. Wiele dobra stało się udziałem wielu zrzeszonych w niej członków. Trzeba więc okazać wdzięczność ludziom, którzy przyłożyli szczęśliwie do niej rękę i jej poświęcali swój wolny czas i siły. Niektórzy już odeszli do domu Ojca, dlatego dzisiaj z wdzięcznością ich wspominamy i za nich się modlimy.**

**Przed ćwierćwieczem wszyscy byliśmy młodsi, mieliśmy więcej sił, pomysłów, zapału. Dziś czujemy się nieco zmęczeni, niektórzy w jakiś sposób wypaleni, zniechęceni doświadczanymi trudnościami. Z każdym dniem przybywa problemów i kłopotów. Ostatnie pandemiczne lata skomplikowały ogromnie nasze życie osobiste i wspólnotowe. Do tego doszła tragedia wojny wypowiedzianej niewinnym Ukraincom przez Rosję, która zbiera krwawe żniwo. Niestety, nie widać jej końca, ani też jej granic. Zapędy agresora są daleko większe niż się nam wydaje.**

**Jako ludzie ochrzczeni przynależymy do wspólnoty Kościoła, jesteśmy jego członkami. Sobór Watykański II rzucił światło na działalność ludzi świeckich, to znaczy „wszystkich wiernych chrześcijan niebędących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego [...], którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży, stawszy się na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie” (KK 31).**

**Świeccy są wezwani do apostolatu. Chrześcijanie mają głosić Ewangelię mocą świadectwa, zaś moc świadectwa zależy od tego, czy znają i miłują Jezusa Chrystusa. W związku z tym potrzebna jest formacja świeckich prowadząca do czystych źródeł Ewangelii i nauczania Kościoła. Trzeba starać się być autentycznym chrześcijaninem – nie tylko z nazwy, nie wystarczy być byle jakim. Obowiązkiem chrześcijan jest stale uczyć się Chrystusa, umacniać osobistą więź z Nim, naśladować Go na drodze powołania otrzymanego od Boga, szczególnie w ofiarnej służbie braciom. Największym zadaniem chrześcijanina jest jego powołanie do świętości. Od wypełnienia tego powołania zależy cała przyszłość człowieka, przyszłość wspólnoty Kościoła. Wiara musi być na miarę świadectwa! Temu właśnie służy cała działalność Akcji Katolickiej!**

**Akcja Katolicka wśród wszystkich zadań na pierwszym miejscu stawia formację jej członków. Chodzi o formację duchową i społeczną. Uczy troski o własne człowieczeństwo i dba, aby religijność była na miarę świadectwa. Stara się chronić człowieka przed niespójnością pomiędzy wyznawaną wiarą a praktykowanym życiem. Uczy spójności życia z wiarą. Tak się pięknie składa, że na ten temat mówi nam co dopiero odczytana Ewangelia.**

**Jezus powiedział do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: «Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak się w duszy modlił: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam”. Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika”. Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony».**

**W dzisiejszym fragmencie Ewangelii Jezus wzywa nas do szacunku wobec każdego człowieka. Nie chce byśmy się wywyższali nad innych i innymi gardzili, ale abyśmy z miłością podchodzili do drugiego. Przypominają mi się tu słowa papieża Franciszka, który mówił, że trzeba nam „nauczyć się zdejmować sandały wobec świętej ziemi drugiego”. Chodzi tu o podejście pokorne, pełne szacunku wobec życia drugiego, jego historii. Tak naprawdę tylko Bóg zna serce człowieka a my tak często sądzimy z zewnętrznych pozorów. I jakże łatwo możemy się pomylić. Stając przed Panem powinniśmy przyjmować postawę pokory i uniżenia.**

**Faryzeusz, który uważał się za doskonałego, a już na pewno za lepszego od celnika, nie został wysłuchany. Przeciwnie celnik – ten został wysłuchany, gdyż z pokorą stanął w prawdzie przed Bogiem i z nikim się nie porównywał. Znał swoją słabość i do niej się przyznał. Ta postawa spodobała się Panu Bogu. Wato więc zapytać siebie jaką postawę przyjmuję na modlitwie? Jak często porównuje się z innymi? Czy jest ktoś kim gardzę?**

**Chrześcijanie powinni ukazywać światu Boga żywego, dawać o Nim świadectwo i do Niego prowadzić. Swoim dobrym życiem i czytelnym, spójnym postępowaniem mamy pomagać innym w spotkaniu z Chrystusem, w trwaniu z Nim w przyjaźni. Nie możemy swoim postępowaniem osłabiać wiary w Boga u innych, nie możemy być barierą czy przeszkodą, ale musimy być pomostem prowadzących innych do Boga. Nasze postępowanie musi być jednoznacznie nakierowane na dobro, a odrzucające grzech. Mamy być niejako księgą, z której ludzie będą czytać, jak postępować, jakich dokonywać wyborów.**

**Każdy człowiek ochrzczony jest wezwany przez Jezusa Chrystusa do świętości i znajduje we wspólnocie Kościoła wszystkie środki potrzebne do jej osiągniecia. Nikt nie jest tej łaski pozbawiony. Należy jednak z pokorą przyznać, że pośród wszystkich spraw codziennego życia często zapominamy o tej rzeczywistości. Pochłaniają nas bieżące obowiązki i troski, konieczna praca i nie zawsze konieczne spotkania. Tymczasem życie człowieka, zanurzone w doczesności, zmierza ku czemuś, co przekracza możliwości ludzkiego pojmowania, zmierza ku Bogu i Jego nieskończonej Miłości.**

**Papież Franciszek mówił jasno: „Świętości nie można kupić ani dać komuś w prezencie, nie zdobywa się jej najlepszymi ludzkimi wysiłkami. Osiągamy ją na drodze codziennego życia tylko wtedy, gdy wspierają nas cztery niezbędne elementy: odwaga, nadzieja, łaska i nawrócenie”. Ludzie świeccy powinni dążenie do świętości przeżywać nie jako narzucony przez Kościół obowiązek, ale jako dar bezgranicznej miłości Boga, który powołuje człowieka (każdego człowieka!) do świętości i pomaga w jej osiągnięciu.**

**Nie polega ona na dokonywaniu rzeczy niezwykłych, lecz na niezwykłym podejściu do rzeczy zwykłych i codziennych. Każdy człowiek powinien przeżywać całe swoje życie czyniąc wszystko, aby być świętym. Świętość ta nie jest bowiem zależna od przeżytych lat, gdyż w każdym okresie życia jest możliwa do osiągnięcia. Nie można jej oddalać na ostatni etap swojego życia, którym jest starość. Należy być gotowym na spotkanie z Panem o każdej porze życia, tym bardziej, że czas jego nie jest nikomu znany. Słowa «zostać świętym» powinny być naszym ideałem i celem codziennej pracy. Wiedzeni tą myślą, powinniśmy przeżywać swoje życie szukając woli Bożej i gorliwie ją wypełniając.**

**Świętość jest możliwa, a święty nie jest człowiekiem wolnym od błędów i grzechów. Święci to grzesznicy, którym Bóg przebaczył. To ludzie otwarci na Bożą łaskę, na Jego miłosierdzie. „Pozwól, aby wszystko było otwarte na Boga” – apeluje papież Franciszek. „Wybieraj Boga wciąż na nowo. Nie zniechęcaj się, ponieważ masz moc Ducha Świętego do tego, by świętość była możliwa. Ona jest owocem Ducha Świętego w twoim życiu (por. Ga 5, 22–23). Kiedy odczuwasz pokusę, by zaplątać się w swoją słabość, podnieś oczy ku Ukrzyżowanemu i powiedz: «Panie, jestem biedakiem, ale Ty możesz dokonać cudu uczynienia mnie trochę lepszym». W świętym i składającym się z grzeszników Kościele znajdziesz wszystko, czego potrzebujesz, aby wzrastać ku świętości” (GE 15).**

**Zawierzmy się matczynemu wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, aby wyjednywała nam u Pana umocnienie naszej wiary w życie wieczne; niech nam pomaga dobrze, z nadzieją przeżywać czas, który daje nam Bóg. Nadzieja chrześcijańska nie jest tylko tęsknotą za niebem, ale także żywym i czynnym pragnieniem Boga tu, na tym świecie, pragnieniem, które sprawia, że jesteśmy niestrudzonymi pielgrzymami, umacnia w nas odwagę i moc wiary, jest zarazem odwagą i mocą miłości. Amen.**